



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA NR. 38. — TELEFON NR. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkach dni świątecznych od 9-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

WYDZIAŁY: Rozdział rb. 8, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 3 k. 50, miesięcznie kop. 60, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnionem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 40. Zmiana adresu kop. 20. Listy adresowane do redakcji nie przyjmują.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR „URANJA“

Nowość! Program od środy 11 do piątku 13 Lutego r. b. (włącznie) Tytuł 3 dni Jedyne egzemplarz na Królestwo Nowość! **ASTA NIELSEN** wykonawczyni głównej roli. **JAKO SUFRAŻYSTKA** Wybitna nadzwyczaj zabawna kom. w 6 dużych częściach z życia Londyjskich Sufrażystek. **KRONIKA GAUMONT'A** (satyra na pocztę nobilego świata)

Na scenie pod artystycznym kierunkiem JERZEGO SIEKIERZYŃSKIEGO.

PRZYJACIEL BEZINTERESOWY

Fragment w 1 akcie przez J. Żulawskiego. Anons: W krótko demonstrować będzie m. wspaniały obraz p. t. „**DZIEWICA ORLEANSKA**” (Joanna D'Arro) dramat historyczny XV stulecia w 6 dużych częściach.

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

Program od wtorku 10 do piątku 13 Lutego 1914 r. (włącznie).

TAJEMNICA ADRIANOPOLA

II-GA SERJA — Dramat współczesny w 4-ch częściach. Kronika Gaumont'a (z natury) || Nóżka Karapuza (b. komiczne)

NA SCENIE — Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

nowość „PIETRO CARUSO“

1-m akcie Dramat w 1-m akcie Uwaga: Wczoraj przed staw. przygrywa tenor z współt. koncertow. wiołoczołysty p. Keislaarsa

TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon 4-77.

Program od środy 11 do piątku 13 Lutego r. b. (włącznie)

Przygody Szerloka Holmesa

podług Conan Doyle'a Serja I-sza Pstra wstęga Dramat sensacyjny w 3 cz.

MAKS SZTUKMISTRZ | Dziennik Pathé № 252a kronika wyb. komedia **Maks Lindera** | **Jelen i Antylopa** z natury

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem W. GLOGERA **ANONIM** Biuletyn sceniczny Adolfa Starka

KRAKOWSKI ATRAKCYJNY CYRK III Aleja № 63. R. PAULIUS.



w piątek 13 Lutego 1914 r. Debiuty nowych artystów trupy nadrodnich Japończyków, ostatnie dni turnieju walk zapasniczych wszystkie walki decydujące.

Kto silniejszy polak czy żyd? Derna i Brodzki, Mikul i Purkiewicz, Bucholtz i Janeman, Smirnow i Kudraszow, Dąbrowski, i Spul.

Anons: Wkrótce odbędzie się pożegnalny benefis arbitra A. Borowskiego. Przygotowuje się niebywałe dotąd igrzyska Olimpijskie i wspaniałe hiszpańskie widowisko **Walka Byków**

Anons: Jest do sprzedania drzewo z budynku cyrkowego wiamomość w kasie cyrkuwej. Z poważaniem **R. Paulius.**

Chrześcijańska pracownia Czapek i Kapeluszy „POLONIA“ Częstochowa, 2 Aleja №19, gdzie teatr Paryski. Poleca: czapki uformowane, cywilne zimowe męskie po 45, 65, 95 i wyżej i dziecięce po 25, 35, 45, 65 i wyżej oraz kapelusze różnych gatunków najnowszych fasonów po najniższych cenach.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie **STANISŁAW LIGZUWNY** w Częstochowie, Teatrna 26. Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarzy, Froebianki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemieki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na żądanie sprowadza. Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Najlepsze Pieczywo 2 razy dziennie z piekarni E. Makowskiego II-ga Aleja Nr. 38. w Częstochowie.

Najsukutecznej tępi pluskwy, karaluchy, prusaki oraz wszelkie pasożyty u zwierząt pływ.

„TITU“ Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

II-ga Aleja № 20 od frontu I-sze pięć tro miesz № 1. Marji Bezé Źródło taniego nabycia, bo w prywatnym mieszkaniu, wszelkiego rodzaju **Towarów Bławatnych** Poleca świeżo nadeszły w dużym wyborze nowości na kostiumy wiosenne, suknie i bluzki jako też płótna w rozmaitych gatunkach.

PEWNA DROGA. do zbadania czynników, osłabienia zdolności i wszechwładnej siły, do rozwiązania teraźniejszości, przeszłości i przyszłości, snów, cudzych myśli i sekretów zdrowia, szczęścia, bogactwa, honoru, stanowiska powodzenia w towarzystwie i zwycięstwa w miłości. **SMOŁA** karbolinowa. Adr. Warszawa wydaw. „Wielki” skrz. poczt. 143-M-22.

FARBARNIA JAN SIKORSKI ul. Targowa № 25, róg Mikołajowskiej. Farbuje czysto i pierze garderobę damską męską i dziecięcą. Ceny niskie.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne **R. Filipowicza** II-ga Aleja N-r. 24, telefon 432. Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34. Choroby skórne, włosów pętelowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Pnisi od 3-4 popołud. Stojąc wrodziny wstrzykiwanie **SALWARSANU** (HATA 800 014 i bada się krwi na syfilis).

Spirytus skażony denaturowany mocy 92% Poleca Skład **Wódek i Win K. KRAKOWIECKIEGO** II Aleja 24, telefon 325.

Zaproszenia **Ślubne Balowe Karnecki** poleca **F. D. Wilkoszewski** II Aleja № 38, Drukarnia

DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, II Aleja № 20, telefon 93.

POSADZKI i LICÓWKI terrakotowe, PŁYTKI GLAZUROWANE na spodach TERRAKOTOWYCH i KAOLINOWYCH, DACHÓWKI (marsylska, szwajcarska, rzymska, karpiówka i wieżowa), RUDY DRENOWE (SĄŻKI), CEGŁA OGNIOTRWAŁA i GLINKA OGNIOTRWAŁA, POSADZKI i KLEPKI dębowe, SIATKI METALOWE z metalu rozciąganego, LISTWY OCHRONNE do stopni schodowych i NAROŻNIKI do krawędzi murów. PAPA do krycia dachów i SMOŁA karbolinowa

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarsko-Sztukatorski WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** Fabryka posadzek cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wrobów z cementu. Ceny przystępne. Czestochowa Aleja 3-cia dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

Nieszłuszną zazdrość

Zazdrosny mąż, powróciwszy niespożyczenie do domu, zauważył, że żona na jego widok, w popłochu, zamykała szafę.

Węc tak! zawołał—zdradzasz mnie! Gdzie on jest?

W szafie, na półce—wyszeptała żona, oszołomiona gwałtownym wybuchem. Gdzie? Nie widział—zawołał, otwierając szafę—kto on taki?

Koniak Szustowa, który przygotowałam na twoje przybycie i schowałam przed tobą, chcąc ci zrobić miłą niespodziankę.

Zorganizowanie polskiej pedagogii.

Bez rozgłosu, cicho i niemal niepostrzeżenie spełniony został akt znaczenia dużego, założone zostały podwaliny gmachu, mającego w przyszłym umysłowym rozwoju społeczeństwa naszego odegrać rolę i wpływ niepośledni.

W Krakowie, przy udziale reprezentantów zrzeszeń i instytucji bezpośrednio lub pośrednio związanych z działalnością pedagogiczną i oświatową wszystkich dzielnic Polski, powstał „Polski Instytut Pedagogiczny”, placówka, wokół której mają się skupić wszystkie siły, sprawie wychowania młodzieży poświęcające się. W każdym narodzie i społeczeństwie wychowanie przyszłych pokoleń należy do spraw pierwszorzędnej wagi i, bez przesady, rzecz można, sumą starań, zabiegów, umiejętności i troski w tę sprawę wkładanych mierzyć można stopień kultury i poziom cywilizacji narodu, społeczeństwa, państwa.

Czyż trzeba udowodniać i rozwozić się, że jeżeli tak się rzecz ma wszędzie, to w warunkach naszego bytu sprawa wychowania, nadziei przyszłości jest wyjątkowo ważną i poważną, czego nigdy nadto nie jest podkreślać, uwydatniać, akcentować. Sprawa ta wymaga skupienia wszystkich sił twórczych, ogniskowania energii w tym kierunku, rozwijania akcji, korzystania z form zdobytych przez narody, na wyższym szczeblu stojące i w szczęśliwych okolicznościach żyjące.

Rozrost obecny i spodziewany w najbliższej przyszłości szkolnictwa w Królestwie, rozwój szkolnictwa w Galicji, ożywienie pracy oświatowej w Poznańskiem, obudzenie się drzemiących czynników na Śląsku, wogóle ewolucja w poglądach i zapatrywaw-

niach na cele i zadania pedagogiki, znajdujące swój wyraz w coraz obfitszej literaturze i publicystyce,—wszystko to, coraz bezwzględniej wskazywało na potrzebę takiej zjednoczonej akcji, torującej sobie drogę w świadomości teoretyków i światlejszych praktyków na niwie edukacji. Boidea ta nie od dziś zaprzętała nasz świat pedagogiczny, nie od dziś go zajmowała, a wyższe sfery, czujniejszej, wrażliwszej i lotniejszej coraz energiczniej dążyły do jej urzeczywistnienia.

I oto, za przykładem Międzynarodowego Fakultetu Pedagogii w Brukseli, Instytutu im. J. J. Rousseau w Genewie, za przykładem pokrewnych instytucji w Lipsku, Grazu, Budapeszcie powstała instytucja w Krakowie, w program której wchodzi pogłębianie wiedzy pedagogicznej i nauk pomocniczych, wytwarzanie zastrępy przodowników, promieniowanie myśli twórczej, inicjatywy płodnej i oczyszczanie atmosfery dość już zaciemnionej i zrutynizowanej. A pod tym względem to wyższe laboratorium pedagogiczne czeka praca o tyle płodna, o ile trudna i ciężka, Obysmy na owoce jej nie czekali zbyt długo.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.

otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 3 wieczorem

Kafe Mstowskie i Pruskie

INSTALACJA PIECOW I KUCHEŃ
L. NIEPRZECKI i S-ka

Teatralna № 34, Telefon № 321.

Pomijany przepis.

Zwracamy uwagę kogo należy, że wydane w dniu 9 kwietnia 1910 roku prawo o zamykaniu sklepów, stosowane było tylko przez czas pewien, a że od czasu wydania upłynęło lat 4, nie więc dziwnego, iż każdy robi, jak mu wygodnie. Prawo głosi, że w niedzielę i święta nowego stylu sklepy winne być zamknięte od 10-ej rano do 2-ej po połud. i od 5-ej wieczorem aż do następnego rana, niłk jednak niemal tego nie przestrzega, to też w godzinach wzbronionych drzwi lub żaluzje zamyka się tylko do połowy i handel prowadzi się dalej, choćby do 10-ej wieczorem. To samo dzieje się w sklepach z kwiatami, do których bezkarnie wstająja po dwa koszyki owoców np. pomarańczę i zamykają sklep wtedy kiedy sami chcą, zastawiając się prawami dla owocarni, dla których paragraf 4 głosi:

„W owocarniach i sklepach z warzywami, sprzedających wyłącznie owoce lub warzywa świeżo albo suszone lub cukierki owocowe, handel otwarty być może od 9-ej rano do 1 po poł. i od 8-ej do 11-ej wieczorem każdodziennie”. Sklepy te jednak otwierają o 8 rano, a zamykają o 10 wieczorem.

Cierpią na tem inne handle chociaż podatki placą jeśli nie większe, to napewno nie mniejsze.

Jastrzębski.

St. Zmigrodzki.

Jan Szefler.

J. Paroszkiewicz.

K. Krakowiecki.

K. Kolakowski.

Częstochowa 9 lutego 1914 r.

Z Zawiercia.

(Kor. wł. „Gońca Czest.”)

— Rozstrzygnięcie konkursu w szkole Akecyjnej.

Z inicjatywy jeneralnego dyrektora fabryki Akc. „Zawiercie” p. St. Szymańskiego ogłoszono w grudniu r.ub. dla dzieci szkoły Akecyjnej IV i V oddziałów „konkurs” na wycinanki z papieru. Temat—wstęga fryz ozdoba-kwiat georgiji.

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w d. 3 bm.—Sędziami konkursu byli pp. Bukowski artysta—malarz z Krakowa, ks. Chodorowski ze Strakowej, Konst. Piotrowski—kierownik szkoły Akecyjnej, Sadowski—artysta-rzeźbiarz i nauczyciel tejże szkoły, oraz panie: Jg. Maciejowska, St. Czaplicka, W. Szrajberówna artystka—malarka i nauczycielka rysunków szkoły Akc. i J. Kożuchowska—nauczycielka. Nagród przyznano 3 i 20 odznaczeń. Pierwszą nagrodę stanowiła książka i pudełko z przyrządami do wycinanki wartości 15 rb.; drugą książka i także pudełko z przyrządami w cenie 10 rb. i trzecia—książka, wartości 3 rb. 20 odznaczonych otrzymali nożyki do wycinanek i papier.

Przy tej sposobności nadmienić wypada, że przy szkole jest stały (około 500 rb.) fundusz na nagrodę dla dzieci, robiących dobre postępy w naukach.

Fundusz ten rokrocznie składają pp. d-wa Maksowa i Harbertowa Ginsbergowe z Berlina, żony głównych akcjonariuszów fabryki, które bardzo troskliwie opiekują się szkołą i nie szczędzą pieniędzy na podarunki (nie postacia odzieży i obuwia) dla dzieci biednych robotników. To też przyjazd tych dobroczynnych pań do Zawiercia jest zawsze z wielką radością oczekiwany przez szkolną dżiatwę.
P. B.

— Bał na biedne dzieci.

W dniu 14 b. m. w Resursie Tow. akc. „Zawiercie” odbędzie się bał urzędników fabryki, na który zaproszeni są liczni goście. Cały dochód z tej zabawy przeznaczona się na rzecz Tow. opieki nad dziećmi. Sądźmy więc, że zawierciance nie omieszkają poprzeć tej sprawy swą obecnością na bał.

Z Kłomnic.

(Koresp. własna „Gońca Czestoch.”)

— W pochodzie naprzd.

Długo trwał w uspieniu ogół mieszkańców Kłomnic, lecz śpiączka na szczęście się skończyła.

Zaczęło się od założenia Koła Rolniczego. Później poszedł sklep spółkowy, kasa pożyczk.—oszczędnościowa, przed miesiącem zaś założona została maślarnia a ostatnio straż ogniowa ochotnicza. Ta ostatnia instytucja powstała przeważnie z inicjatywy Kółka. Ustawa Straży zatwierdzoną została w d. 19 grudnia 1913 r.

W d. 1 b.m. odbyło się organizacyjne zebranie Kółka w celu pchnięcia sprawy dalej. Na początek zapisało się 50 ochotników i 20 rzeczywistych członków. Na prezesa straży jednogłośnie wybrano p. Aureliusza Wunskiego z Nieznanic, do zarządu zaś ks. Arnolda Przeradzkiego, pp. Józefa Ropeliewskiego i Bolesława Korkosińskiego. Komendantem straży został p. Stanisław Tymniński, dyrektor Kłomnickiej fabryki cykorji, gospodarzem—p. Tomasz Stanisław.

Straż Ogniowa od Zarządu Kasy pożyczkowo-Oszczędnościowej otrzymała na początek 150 rb.

Sądząc z zapalu z jakim się wzięli Kłomniczanie do pracy, można wywnioskować, iż nowa organizacja racjonalnie rozwinię się pomyślnie, hartując ciało i ducha ochotników.

A S.

Kłomnice, 10—II—14 r.

Z Kłobucka.

(Kor. własna „Gońca Cz.”)

Osada nasza, starożytnie ongi miasteczko, miejsce urodzenia sławnego w wieku XVI profesora akademii krakowskiej, Jana Kłobuckiego, oraz pamiętne w historii tem, że tu wielki krótkiński polski i nauczyciel dzieł królewskich Jan Długosz, będąc proboszczem wybudował piękną świątynię pod wezwaniem św. Marcina, istniejącą do dziś, jakby wywdzięczając się pamięci tych wielkich ludzi, co raz podnosi się pod względem kultu-

17) JÓZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Stanąłem na tej pochyłości, z której zsuwając się stopniami, i tonąc w coraz brudniejszej kałuży, przyszedłem naraz do tego poniżenia, w którym waszmość znalazł się mnie obdartego i prawie w rynsztoku.

Myśmy słuchali ze spuszczeniem oczami, panna Wiktorja ciężko westchnęła, a Ozdowski kiwał głową, jakby nie dowierzał, że człowiek, który tak doskonale strzelał, i tak przeźmożnie grał w arcaby, mógł przyjść do tak opłakanego stanu. Stolnikowicz po niejakiem czasie podniósł głowę, i tak dalej mówił:

— Urodziłem się w Moszkowcach, dawnym Olszańskich dziedziectwie. Dziad mój Mikołaj Olszański, chorąży wołyński, zawołany gospodarz, zabudował wieś tę należycie, i zostawił synowi swemu Kajetanowi, mojemu ojcu, dom i budynki gospodarskie w takim stanie, że mu nie do czynienia nie zostało. Mój ojciec też nie bardzo się kochał w budownictwie, nie bardzo dbał o porządki domowe, i puszczając jego życie wszystko stało na temże miejscu, na którym je dziad

postawił, i trzymało się jak mogło. Moszkowce leżą na pograniczu powiatu owruckiego, nad rzeką Bobrą, i niedaleko tego miejsca, gdzie ona wpada do Słuczy. Pola wieś ta miała dobre i obszerne, ale lepsze jeszcze sianożęca. Zjadł ojciec mój, dawny rotmistrz królewski, gdy osiadł na wsi i został stolnikiem wołyńskim, ex re drugiej wioski Suślanki, którą w powiecie łuckim posiadał, oddał się całej chowaniu koni, i pielęgnując je, jak oko w głowie, mawiał nieraz, gdy mu się parę nowych zrebzyków urodziło:—Mater Deil wkrótce, mój królewczu! i zaślaskie stado schowa się przed mojem.

Ojciec mój, chociaż koniarz, niepodobny był wcale do teraźniejszych szachrajów berdycewskich, których wymieniać nie chce, gdyż ich waszmość, znaćcie doskonale. Cenił on prawiada wysoko swoje konie, bo rzeczywiście były dobrej rasy i chowane bardzo troskliwie; ale od raz powiedzianej i proporejonalnie do wartości umiarkowanej ceny, nie ustąpił ani grosza. A gdy kto nie dla kupna przyjechał, i dał mu tyle, ile żądał, jeśli to był brat szlachcic, choć nieznamy i nie sąsiad, wypił z nim dobrego wina tyle, że niemalą część konia wyniosło.

Takie traktamenty bywały częste, gdyż stado mego ojca miało ustaloną reputację wzrostu i siły. Towarzysze chorągwi husarskich, pancernych i lek-

kich, które do partji ukraińskiej należały, i koniuszowie wielkich panów, którzy lubili i dobrego konia kupić, dobrem raz upić się winem, często Moszkowcem zajężdżali. Ojciec mój nie był pijak, jakich dziś widzimy, i do jakich...—tu stolnikowicz zatrzymał się, spojrzął na stare sługi, słuchające go z największą atencją, i dodał: — Ale zapomnijcie waszmość, coście widzieli, i ja też o tem mówić nie będę. Wracając do mego ojca, dodam, że i on, równie jak wszystkie wówczas, pil czasem solennie, zwłaszcza przy dobrej sprzedaży, i zdarzało się, że pocezwy Wincenty Zbiluta, jego pajuk i faworyt, brał na ręce i odnosił na łóżko. Ale to bywało nadzwyczaj rzadko. Zwykle podchocił sobie tylko dobrze i wówczas łągodniał co do charakteru, miękł sercem, stawał się ozulym i wydatniejszym z oznakami swego przywiązania, zwłaszcza dla megoj matki, przed którą kłękł, do nóg jej padał, przepraszając za wszystkie przykrości, jakie mógł jej zrobić, i błagając, aby mu darowała ofuknienie, lub upór, któremi ją przed dziesięciu lub piętnastu laty zmartwił.

Kiedy zaś bardzo przebrał miarę, ale jeszcze nie tyle, aby się z nóg zwał, stawał się ponurym, miloczącym, ale chętnie to widział, żeśmy go wtedy unikali i nie nawijali się na oczy. W stanie zupełnej trzeźwości był wykle poważnym i surowym.

Chociaż matkę moją serdecznie kochał, bo i miał co kochać—dodał stary z westchnieniem, które nas wszystkich przenikało—okazywał się różnie dla niej, jak dla mnie, na pozór zimnym w obejściu; rzadko jej prawdę uchybiał, lub ofuknął, ale najmniejszej nie okazywał ulęgości jej woli, której nawet objawiać nie śmiała, i żadnym, zwłaszcza przy ludziach lub przy mnie, nie obdarzył karesem. Chyba wyjeżdżając gdzie w drogę, gdy go matka moja w ręce całowała i kładła krzyż na jego czole i piersiach, objął ją i pocałował w czoło. Ze sługami i poddanymi był groźnym ale sprawiedliwym w ocenianiu pracy i pilności każdego, dbał o ich wygodę, nie przeciążał nikogo, ale kiedy co kazał, żadna replika lub perswazja nie miały miejsca. Przy ład skrzywieniu się, lub mruknięciu tego co jaki rozkaz odbierał, gładził wąsy i mówił zimno:—Mater Deil, mój królewczu! dostaniesz waść batogi.—Wiedziąco, że jak obieca, dotrzyma, a choć kara nigdy nie była wielka, każdy bał się go jak ognia, i piero-nem wykonywał wszelkie polecenia. Najczęściej dostawało się stadnikom, bo tam jego oko było zawsze i ciągle, a inne części gospodarstwa, choć z nich właściwie dom się utrzymywał nie z koni, zdawał więcej na ekonomia, i czasem tylko zniecał w sprawę jego wglądał.

(d. c. n.)

ralnym, ekonomicznym i umysłowym. Zadziewiającą niespożyte pracy proboszcza kanonika ks. Kazimierza Puacza i ludzi dobrej woli powstało Kółko Rolnicze, Straż ogniowa, Kasa pożyczkowa-oszczędnościowa itp., które prosperując przykładowie spełniają swe zadanie godnie ku pożytkowi parafian.

Ludność tu znana dawniej z ciemnoty, zacofaństwa, przesady i nieufności, zdolna, za byle podmuchem do najnieodroczniejszych czynów, dziś dąży zupełnie po innej drodze, byle jaknajwięcej uchwycić światła nauki i poprawić swe istnienie i tem zrównać się z innymi miejscowościami w kraju, synąciami z ludzi-obywateli, którzy zrozumieli, że oświata jest dźwignią wszystkich narodów.

I chociaż ks. kanonik obecnie przemieszkuje w delegacji w Petersburgu, jednakże gorąco interesuje się wszystkim co się w parafii robi i przez Pośrednictwo zastępcy swego ks. Niedźwiedzińskiego, chociaż zdaleka kieruje sprawami przez siebie poczętymi. A że ks. Niedźwiedziński kocha pracę taką, to też ona się silnie wzmacnia ku pożytkowi rozległej parafii. Jako dowód niechaj posłużą dzień dzisiejszy, w którym odbyły się jednodniowe Kursy Rolnicze dla drobnych rolników: Pomimo dnia poprzedniego na wezwanie ks. Niedźwiedzińskiego, w sali strażackiej zgromadziło się z górą 100 kobiet i 400 mężczyzn, aby zdobyć więcej wiedzy rolniczej i zachętę do pracy do nieujętnego życia.

Na kursach tych wykładali instruktor Częst. T. R. p. Izidor Leszczyński o hodowli cieląt i żywieniu krów; red. Siciński; o znaczeniu Kółek Rolniczych, oszczędności i wychowaniu dzieci i p. Aleksander Zaleski z Pieczehna o uprawie roli wogóle i uprawie wiośnianej.

Kursiści z zajęciem słuchali i następnie zadawali różne pytania, w celu pogłębienia wiadomości rolniczych.

Prelegenci widząc, że lud ten do brzy naprawdę garnie się szczerze do zdobycia wiedzy, uniesieni wdzięcznością dla tego, który życie tu tak uśmiejtnie rozbudził, wysłali do Petersburga ks. kanonikowi Puaczowi, następującą treść telegramu:

„Prelegenci, zgromadzeni na Kursach rolniczych, zachwyceni rozwiniętym życiem społecznym Kłobucka, dzięki usilnej pracy Czołgodnego Księdza Kanonika, w imieniu swoim i 600 kursistów, zaszają życzenia Ad multos Annos”.

Na zakończenie kórsów ks. Niedźwiedziński odczytał list ks. kan. Puacza do parafian i prelegentów, dziękując nierazwysoko za garnięcie się do oświaty rolniczej, a drugimi za podjętą pracę.

Kursy te były zaczęte Mszą św. celebrow. przez ks. Niedźwiedzińskiego na intencję słuchaczy, a po zamknięciu Kursów w świątyni również czcigodny ten kapłan udzielił wszystkim błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Kursiści wracali do domów zadowoleni, że zostali zasileni na czasie wielu wiadomościami niezbędnymi w życiu człowieka i rolnika.

Uczestnik Kursów
Zagórzak.

TELEGRAMY.

Ks. Wied u Ojca św.

Rzym 12. Powodem niezłożenia przez księcia Wieda wizyty Ojcu św. było, jak zapewniają kółka dobrze poinformowane to, że ks. Wied pragnął wizycie swej nadać charakter wyłącznie prywatny, w Watykanie natomiast oświadczone mu, że Ojciec św. zgodzić się może na udzielenie audiencji, ale tylko urzędowo. Ks. Wied, nie chcąc sobie zrazić mahometaniskich poddanych swoich, złożenia zamierzanej wizyty zaniechał.

Skutki podróży Venizelosa.

London 12. Do dzienników tujszych donoszą z Bukaresztu, że podróż Venizelosa do stolic europejskich dała Grecji jaknajlepsze wyniki. O zawarciu sołszu serbsko-grec-

ko-rumuńskiego mówić prawdopodobnie nie można i w razie wojny grecko-tureckiej Rumunja i Serbja zachować by musiały neutralność, gdyby jednak po stronie tureckiej stanęła jakkolwiek państwo nd. Bułgaria, wówczas Serbja i Rumunja pośpieszyły by z pomocą Grecji.

Podróż króla.

Sofja 12. Kółka dobrze poinformowane donoszą, że król bułgarski Ferdynand wybiera się w podróż zamorską.

Włochy i Turcja.

Rzym 12. Według zapewnień tujszych kół politycznych, rokowania pomiędzy Włochami a Turcją w sprawie koncesji kolejowych w Azji Mniejszej są już na ukończeniu i ze wypadki bardzo pomyślnie dla Włoch. Podpisanie aktu w sprawie opuszczenia przez Włochy wysp na morzu śródziemnym nastąpić ma w dniach najbliższych.

Demonstracja flet.

London 12. W tujszych kółkach politycznych dyskutowane jest obecnie pytanie czy Anglia wzięła ma udział w ewentualnej demonstracji flety na wypadek oporu ze strony Turcji lub Grecji w sprawie wysp Egejskich.

Przeciw prof. żydowi.

Kraków 12. „Głos Narodu” występuje ostro przeciwko powierzeniu profesorowi uniwersytetu żydowi Rozenblatowi godności przewodniczącego w zarządzie miejskiej kasy oszczędności. Ostrze artykułu wymierzono jest przeciwko prezydentowi miasta dr. Leo, na którego propozycję nominacja ta nastąpiła.

Druka katastrofa w Grodzisku.

Dzisiaj o godzinie 7.40 wieczorem, na st Grodzisk kolei warszawsko-wiedeńskiej, w czasie manewrowania pociągu osobowego podmiejskiego wykoleiły się 2 wagony końcowe zatarasowany tor nr. 1, wskutek czego pociągi idące z Warszawy, jak pociąg nr. 25 do Aleksandrowa, nr. 37 do Łodzi i nr. 51 do Skierniewic, na przestroni Grodzisk — Żyrardów kursowały po torze nr. 2.

Wszystkie wieczorowe pociągi uległy nieomal dwugodzinnemu opóźnieniu.

Do podnoszenia wykolejonych wagonów wyprawiono z Warszawy pociąg ratunkowy z rzemieślnikami.

Ruch prawidłowy przywrócono o godz. 12 w nocy. (s)

Żyrardów, 11—2—1914 r.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dzisiaj Jana
Lutego Walentego
Wschód słońca 7 m. 24 || Zachód słońca 5 m. 5
Długość dnia 9 m. 41 || Przybyło dnia 2 g. 7

Wiadomości historyczne.

1695 Tatarzy nacierają na Halicz (odparci)
1785 Zakaz grabieństw umarłych po kościołach w Warszawie
1813 Bitwa pod Kaliszem.
1883 Wydanie Kodeksu rosyjskiego.

— Zebranie stow. „Nasz sklep” przy ul. św. Rocha.

W niedzielę 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia „Nasz sklep” przy ul. św. Rocha nr. 42 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków tegoż stowarzyszenia.

— Zebranie stow. „Nasz sklep” na Zawodziu.

W niedzielę 15 b. m. w domu p. Pilchowskiego na Zawodziu odbędzie się (w drugim terminie) ogólne zebranie członków kooperatywy p. n. „Nasz sklep”.

— Z powiatu.

Dzisiaj p. nacelnik powiatu częstochowskiego, Stecula, udaje się w sprawach służbowych do Piotrkowa.

— Opa w Kamienicy Pel-skiej.

Donoszą nam, że w Kamienicy Polskiej i wsiach sąsiednich grasuje opa o przebiegu nader ostrym. Wczoraj, poza kilkorgiem drobnych dźdźki zmarł 16-letni chłopak. Na miejsce

epidemii delegowano lekarza powiatowego.

— Podwiczorek ziemiański.

We wtorek 17 b. m. w sali Stow. Kupców Polskich odbędzie się podwiczorek ziemiański, urządzony staraniem częstoch. Kółka ziemianek. Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem.

— Niedziela wywiadowcza u p. Z. Garztekowej.

Pojutrze 15 lutego przypada „Niedziela wywiadowcza” rodziców i opiekunów uczenie zakładów naukowych p. Z. Garztekowej. W dniu tym zebrałszy się w lokalu pensji przy ul. Centralnej nr. 5, opiekunowie domowi uczenie zasięgną mogą wiadomości od przełożonej, nauczycieli i wychowawców co do sprawowania się i postępów w naukach uczenic. Zebrania te bywają coraz liczniejsze, co świadczy o ich celowości. Początek o g. 4 po poł.

— Zabawa dziecięca w Rakowie.

Rakowskie Stow. śpiewacze w d. 15-go b. m. organizuje zabawę dziecięcą.

— Przeciwi oświ.

Dorożkarze częstochowscy z Wojciechem Wojtasikiem na czele, ułożyli na ręce p. gubernatora piotrkowskiego prośbę o umorzenie im składki szkolnej. Prośba ta została jednak odrzucona.

— Zabawa taneczna na „Częstochowianach”.

Staraniem Tow. Teatralno-Muzycznego w fabryce „La Częstochowienne” jutro, w sobotę 14 b. m. odbędzie się wielce urozmaicona zabawa taneczna.

Wejście za zaproszeniami. Tańce prowadzić będzie p. Kostecki b. artysta baletu warsz. teatrów rządowych. Początek zabawy o g. 8 i pół wieczorem.

— Z częstochowskiego Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę 15 b. m. o g. 3. po poł. odbędzie się miesięczne zebranie częstoch. Tow. Ogrodniczego w lokalu spółki ogrodniczej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
- 2) zacydywanie regulaminu izby tylko ci członkowie korzystali z prawa brania udziału w rozłożowaniu nasion i innych przedmiotów, którzy zapłacili składkę członkowską za rok 1913.
- 3) omówienie budżetu za 1914 r.
- 4) rozłożenie sprawozdanych nasion między członków.
- 5) wolne wnioski.

— O sprawozdania krasowe towarzystw dobroczynności.

Doniawujemy się, że ogłoszono o-kólnik Rady dobroczynności publicznej w gub. piotrkowskiej, obowiązujący wszystkie Tow. dobroczynności oraz gniazda sieroci do przedstawienia w odpowiednich cyrkulach policyjnych sprawozdań kasowych za ub. 1913 r.

— Zabawa dziecięca u Handlowców.

W niedzielę 15 b. m. w Stow. Prac. Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy przy ul. Dojazd nr. 15 odbędzie się zabawa dziecięca dla dziatwy członków i zaproszonych gości. Początek o g. 3 po poł.

— Zabawa taneczna rzem. tow. „im. Moniuszki”.

W niedzielę 15 b. m. o g. 7 wiecz. w sali „Harmonja” (ul. Mikołajowska nr. 8) odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Wejście po kop. 80 i 50. Bufet i cukiernia na miejscu.

— Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Wyrokiem sędziego pokoju 2 rewiru skazano po 5 rb. kary lub 3 dni aresztu mieszkańców Częstochowy: Binema Essiga i Lejzora Kwinta za przewóz kur w workach.

Sędzia pokoju 8-go rewiru skazał częstochowianina U. Himmelmana na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu za używanie do pracy chorych koni oraz

za ucieczkę w chwili — gdy opiekun 2-go rewiru p. Błasiak zamierzał je o-pieczować.

— Ukaranie stróżów.

Za przekroczenie instrukcji, obowiązującej stróżów domowych skazano administracyjnie: Piotra Wantonę, Jana Morawca, Ignacego Dubrowa i Antoniego Kadlubka na 3 dni aresztu kazełgo.

— Kary mśdunkowe.

Za nieprzestrzeżenie przepisów meldunkowych skazano administracyjnie: J. Kozłowski, J. Wiczorcka i J. Szreiberę na 15 rb. kary każdego z zamianą na 7 dni aresztu policyjnego.

— Wieczór pieśni.

W pierwszych dniach marca b. r. w teatrze „Paryskim” odbędzie się wieczór pieśni i piosenek z udziałem najwybitniejszych sił poznańskiej trupy Andrzeja Lelewicza pp. Czesławy Celińskiej — pieśniarki, Andrzeja Hayek — operowego tenora, Józefa Szymańskiego — bas — barytona, i Tadeusza Wołowskiego — deklamatora.

— Z kolei w.w.

Na kolei warsz.-wied. w celach oszczędnościowych na niektórych pociągach towarowych skasowano konduktorów, których czynności, jak odbieranie dowodów przewozowych w biurach ekspedycyjnych, segregowanie, wciąganie do kontroli i wydawanie na stacjach potwierdzone nadkonduktorom. Należy przypuszczać, że system ten jeszcze więcej wpłynie na opóźnianie się pociągów towarowych, które dotychczas przy większej obsłudze kursowały z tak znacznym opóźnieniem.

— Bal błękitny „Przyszłości”.

W sobotę 14 b. m. w salonach Tow. Dobroczynności dla chrześcijan przy ul. Staszycy odbędzie się bal „Błękitny” na rzecz Towarz. abstynentów „Przyszłości”. Będzie to bal maskowo-kostiumowy, na który przygotowane są liczne niespodzianki i urozmaienienia.

— Plany do zatwierdzenia.

Na ręce Magistratu częstoch. wpłynęły do zatwierdzenia plany następujące: Grzegorza Borowika (Kawia 10) — plan nadbudowy pięt na parterowej oficynie i Karola Plucika (Cerkiewna nr. 17) — dwupiętrowego domu.

— Depesze niedorezonowane.

Szonfeld z Piotrkowa, Jakob Kozłuch z Szul z d., Warszawski z Zmierzynki z d., Mahomet Szan-łow z Wodwińskiej, Szlinbaum z Łodzi, J. Goldberg z Anleaty.

Sprawa Bispinga.

Słedztwo w sprawie ord. Bispinga objęło obecnie sprawdzanie notatek prasy, w którym to celu otrzymują wezwania członkowie różnych redakcji gazet warszawskich.

Odczytywanie ord. Bispingowi wyników śledztwa pierwiastkowego zbliża się ku końcowi.

W najbliższej przyszłości spodziewać się można zamknięcia śledztwa pierwiastkowego.

— Wesołoi

Dochód warszawskiego okręgu celnego w ciągu 11 miesięcy ubiegłych za wwiezione do kraju spirytualia wynosił 273,000 rubli czyli wartość wwiezionych trunków wynosi przeszło dwa i pół miliona rubli.

Liści do Redakcji.

Protest.

Szanowny Panie Redaktorze!

Protestuję niniejszem przeciw wystąpieniu p. Borowskiego, który wczoraj podczas zapasów atletycznych w cyrku Paulusa pozwolił sobie nazwać championat walki francuskiej, organizowanej przez p. Arnolda w Olimpi-Arenie, budzą. Protest ten motywuje tem, iż byłem jednym z członków komisji sportowej. Wystąpienie p. B. pociągnie dalsze konsekwencje.

Z poważaniem

Marjan Makowiecki.

Częstochowa, 12 lutego 1914 r.

Radomsk.

Licytacja.

We wtorek 17 b. m. w sali magistrackiej odbędzie się licytacja ustna na sprzedaż działu leśnego nr. 27 znajdującego się w majątku Folwarku, należącego do lasów miejskich.

Napad.

W nocy bandyci w maskach, uzbrojeni w rewolwery i noże, napadali na szosie na wozy, przejeżdżające z pasażerami z Radomska do Przedborza i grożąc śmiercią, odbierali pieniądze.

Jednemu z pasażerów bandyci zrabowali 1000 rb.

Z Żyrardowa.

Grafomanstwo żydowskie.

Grupa grafomanów żydowskich wydała pismo i lotne pt. „Czarodziejskie zwierciadło”. Pismo to ani ciekawe ani dowcipne ułożył miejscowym grafomanom, bo się „wygadali”. Cel tego wydawnictwa jawny — dokuczyć ludziom, których — peróżnie nie mógł, a zawistnie okiem patrzyli na ich działalność. Wulgarnie wyrażenia idą o lepsze w tym piśmie z naiwnością wydawców. Jedną jest tylko rzecz godna uwagi. Żyrardowanie zaliczają ludziom, stojącym zdala od tego rodzaju spraw udział w redakcji „Zwierciadła”. Dziś posiadają p. Szczepanika, jutro p. Franciszka Ksawerego Koprńskiego itd. Wszak jest publiczną tajemnicą, kto są owi „redaktorzy”. Wśród rożnych malkontentów

w zreszeniach naszych znaleź ich napewno można.

Zwłoki noworodka.

Niedawno w ustępie fabryki Żyrardowskiej w oddziale przedziałni, znaleziono zwłoki noworodka. Fakt ten wywołał w Żyrardowie, sensację. Pomimo wszczętego śledztwa wyrodnej matki nie wykryto.

Z Cesarstwa.

— Skazanie „babuni” za ucieczkę.

Jak się dowiaduje „Rus. Sl.” babunia rewolucyj 70-letnia Brestko-Breszkowska za nieudaną ucieczkę z zesłania skazana ma być na więzienie od półtora do 2 lat.

Według przepisów o zesłaniach za ucieczkę pociągająca za sobą karę sądową, uważane jest wydalenie się z miejsca stałego zamieszkania na dłuższe niż na miesiąc.

Za wydalenie się z miejsca zamieszkania krótsze niż miesiąc, zesłańcy mogą być karani jedynie w drodze administracyjnej. W tej samej drodze karane jest i usiłowanie ucieczki.

(Według art. 238 ustawy o zesłaniach za usiłowanie ucieczki zesłańcy karani są plagami — od 90 do 100 uderzeń — lub więzieniem do dwóch lat).

Do więzienia Brestko - Brestkowskiej nikogo nie dopuszczają i nie przyjmują żadnych dla niej przesyłek.

Przed drzwiami jej celi stoi specjalna straż.

Ze świata.

Kichanie w Pruszech.

„Berliner Tageblatt” donosi o następującym charakterystycznym wypadku:

We Wodzisławiu na Środnim Śląsku, policja skazała pewnego obywatela na karę pieniężną za to, że na rynku zbyt mocno kichał. Obywatela kary zapłacić nie chciał, i odwołał się do sądu, podnosząc, że zawsze kichać musi, ile razy z ciepłego łokalu wyjdzie na świeże powietrze. Powtarza się to zwłaszcza wieczorami, ale nie kicha z pustoty. Obronca zwracał uwagę, że policja nie ma prawa kontrolować obywateli, czy na ulicach kichają lub nie, i wogóle niepiętnował bezprzykładne to postępowanie policji w Wodzisławiu.

Sąd wprawdzie uwolnił obywatela od kary, — musi on jednak zapłacić 20 marek swemu adwokatowi za obronę.

Sztuczne ciało ludzkie.

Naukę wzbogacilo nowe odkrycie, jedno z najbardziej sensacyjnych, a jak się zdaje, nie ulegające wątpliwości.

Dr. Fieschi, naczelny chirurg szpitala w Bergamo we Włoszech, wynalazł, a raczej zrobił nowe ciało ludzkie. Jest to rodzaj gąbki z gliny, w której Fieschi znalazł najwięcej pokrewieństwa z ciałem ludzkim.

Skoło przytknie się ową „gąbkę gumową” do ciała ludzkiego, to ostatecznie przenika natychmiast do wszystkich komórek gąbki i zapełnia otwory.

Gąbka staje się w ten sposób jak-

by żywym pancierzem i zajmuje miejsce albo wypełnia próżnię, jaka powstała w tkankach ciała wskutek jakiejś operacji chirurgicznej. Ta gąbka jest gumą może również zająć miejsce i przybrać kształt jakiegokolwiek organu, usuniętego przez chirurga.

Dr. Fieschi przypuszcza, że jego odkrycie znajdzie liczne zastosowania. Naprzykład można będzie zastąpić kawałek kości przez metal nie ulegający utlenianiu (nie rdzewiejący). Wystarczy wtedy otoczyć ową sztuczną kość gąbką gumową i wstawić na właściwe miejsce, żeby natychmiast wytworzyła z ciałem jedną całość.

Jednego tylko wynalazca przed-r-r Fieschi masa nie zastąpi, a mianowicie materji nerwowej i gruczołowej. Ale pozatem można będzie „szukować” w ten sposób nawet serce. Dzienniki włoskie zapowiadają, że chociaż całe to odkrycie wygląda nader dziwnie i nieprawdopodobnie, jednakże doświadczenia Fieschiego są prakonywujące, tembardziej, że sprawdził je inni lekarze i uczeni włoscy.

Odpowiedzi od Redakcji.

A. R. Z. Z artykułu pańskiego z przyjemnością skorzystamy.

A. S. Korespondencję „O strażcy Ogniowej” zamieszczamy, poprzedni artykuł z wymienionych właśnie przez pana względów nie mógł być wydrukowany, wszakże z danych w nim zawartych skorzystaliśmy do notatki kronikarskiej.

Częstochowa.
Dnia 14-go Lutego 1914 roku, odbędzie się w salach Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Staszica róg Jasnogórskiej.

Bal Błękitny

na rzecz Towarzystwa zupełnej wstrzeźmliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość” Częstochowskiego Oddziału. O laskawy współudział uprzejmie proszą: Protoktorzy T-wa 3 honorowi gospodarze balu: dr. W. Biegański, dr. W. Wasilewski, dr. Markowski, dr. St. Nowak, dr. J. Looper, dr. P. Szaniawski, dr. H. Hosenfeld, dr. L. Kędzierski, dr. Wrześniowski, dr. Bem dr. Sawicki i dr. Tomaszewski. Czynnymi gospodarzami gospodarze: M. Nowakowski, St. Chojnacki, Wł. Wołechowscy, J. Szydłowski, A. Włosiński, M. Błusowa Wł. Tuzko Z. Przyborowska L. Sakowicz St. Sadowska E. Nakielski Br. Sawicka J. Głonek R. Filipowicz Wł. Zdz. Urbanowicz R. Jarmulowicz Z. Grochowski. Wenk Piotrowski i M. baron d' Aystetten.

Częstochowa, w lutym 1914 r. Zarząd Towarzystwa zupełnej wstrzeźmliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość” Częstochowskiego Oddziału, ma zaszczyt zawiadomić W. P. iż w dniu 14-go Lutego 1914 r. w lokalu Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Staszica róg Jasnogórskiej odbędzie się, dla P. p. Członków, Kandydatów Oddziału, zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości

BAL BŁEKITNY

na założenie gospody bezalkohol. Im. Kollataja dla młodzieży w śródmieściu i Im. P. Skarżynki dla pańkół u stóp Jasnej Góry. Premjowanie kostiumów damskich i męskich podzielono na 4-ry grupy: 1) za najwytworniejszy wygląd całości 2) za najciekawszą toaletę, 3) za kostium klasyczny 4) za najoryginalniejszy kostium. Dzielnicy cennych nagród. Biletów tylko imienne, z zachowaniem bezwzględnej dyskrekcji, po rb. 1 k. 10, dla Członków i po rb. 1 k. 65 dla Gości, wydaje Apteka p. Jermianowskiego w 1 Alei do dnia 14 Lutego włącznie. Stroje dla Pań dowolny; domino, kostium lub wiewiórki; „Ponawłokowo” w maskach dla Panów; frak lub smoking, kostiumy w maskach. O godzinie 8-iej w nocny demaskowania obowiązkowe. Taniec prowadzi Lejczak-deutysta P. R. Filipowicz. Początek o godzinie 10-iej wieczorem. Premjowanie kostiumów odbędzie się przez Cztery głosowania 1) Pań na męskie 2) Panów na damskie 3) w każdym głosowaniu nagrodę I otrzyma kostium na który padnie największa liczba głosów 4) Pań na męskie 5) Panów na damskie 6) Pań na męskie 7) Panów na damskie 8) w każdym głosowaniu nagrodę II. Skrutynium odbędzie się o godz. 2 po północy. Osoby przybywające w Kostiumach, otrzymają przy wejściu na salę odpowiednie znaki numerowane, które należy przypiąć na kostjumie dla umożliwienia głosowania. — Druki do głosowania będą wydane również przy wejściu.

CZOEMII
Przes M. A. Nowakowski Sekretarz Czł. Zarządu M. baron d' Aystetten.
Kto chce, w przyszłości o nam śpieszli.

M. Konopnicka.
A trunkiem wyrabianym napełnione czasie obrząbiają wnętrze, cnią pojęcia wasze

Redaktor i Wydawca P. D. Wilkoszewski.

Trembecki
Upać może naród wielki, Zginąć tylko nikczemny Staszic.
A kto kiedy widział, aby głowa pijana dawała zgodę, aby z mięsa i wina odróżdzić ludzkość.
A. Mickiewicz
Kto niema obrzydzenia do złego, ten bije jest od zwierzęcia A. Towiński
Pijany cokolwiek czyni, Podobien we waszem do świni! J. Kochanowski

Oryginalne Karmańskiego
Farby Artystyczne
— otrzymał w wielkim wyborze —
i Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
Częstochowie, III Aleja 46.

Nowo-Otworzony
Sklep Chrześcijański
Owocowo - WARZYWNY
w Częstochowie,
II Aleja Nr. 42 w domu p. Szymańskiej Poleca:

Owoce, wszelką ogrodowinę, owoce suszone, pomarańcze, cukry, sery, masło soki, grzyby, woda sodowa i t. p.
W nadziei iż Szanowna Publiczność zaszczylił mnie łaskawym względami
Z poważaniem
J. Napierański.

Przyjmę
kursistki na stancję jak najtaniej. Szkola 15 m. 2 drugie drzwi. 328-5

Sklep
odpowiedni na piwiarnię lub jatkę z mieszankiem i lodownią, do wy najęła zaraz Mickiewicz 18. Wiadomość 2 Aleja 19. Marinkowski.

Kupi-Sprzedam
domy, sklepy, dzierżawy majski, folwarski. P. uszukaj sam do loka ty. Biuro Komisowe 2 Aleja Nr. 33 tel. 179 czynne od 9 do 4 359

Zginęła
Zginęła kieszonka kawy Poż. Ososąd, Nr. 14099 380-3

Sklep
epotywoy sprzedam tanio Krakowska 48. 364

Dom
do sprzedania z Towarzystwem 10,000 przysięć można 8000 wiadomości Warszawa 83 Jan Zymkowski, 817-

Potrzebuję
na 1-szy numer hipoteki od 2 do 3 tys ecy rubli. Wiadomość udieli w aszyciel Restauracji Bar Hotel Victoria. 349

Potrzebny
uczeń do zakładu ślusarskiego, może otrzymać życie i mieszkanie ulica Fabryczna 9.

Przyjmę
kursistki na stancję Centralna 5. Owsiana. 308

Sześcioklasista
polsk, poszukuje korepetycji lub miejsca w aptece, w Częstochowie ja ko uczeń Oferty Mała 7 m. 2.

Zginął
wzeksł na 200 rb. wystawiony przez Tomasz Zaka na złecenie małż. Rzewuskich. 374

Sklep
spotywoy do sprzedania, tanio św. Barbary 16

przedam
plac tanio s powodu wyjazdu wiadomości Kolbe Krakowska 21 tel. 676

Jalowiezka
rasowa tygodniowa do sprzedania Jasnogórskiej 38 Szczeciński. 379

Pianina
do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 048 I

Pokój
z kuchnią do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 049-

Zakład
brązownikowo-galwaniczny oraz odlownia metali B-of Łachowickich w Częstochowie, 2 Aleja 21 Płaterowanie; Złotem srebrem, niklem i miedzią wyrabia: aparaty koleoelne, nakrycia stołowe i reparacje tychże, oraz szrandole koleoelne ijele ktryczne. 155-

Akuszerka
Ignatowska z dyplomem Warszawskiej szkoły położniczej przyjmuje zamieszkanie na miejscu i na wyjazd. Dyakreja ul. św. Barbary 16 m. 3 257-

Potrzebna
bufetowa do restauracji - Wiadomość w Administracji Gośca 072

Kozkład jazdy pociągów osobowych

przychodzących i odhodzących w Częstochowie a mianowicie:

Drogi Żelaznej Herbsko-Kieleckiej.	
Ochodzą do Herbów	Do Kielec
5 m. 55 rano	9 m. 2 rano
9 m. 00 rano	6 m. 34 po połud.
12 m. 18 w połud.	
3 m. 30 po poł.	
7 m. 14 wieczorem	
Przychodzą z Herbów	z Kielec
8 m. 52 rano	19 m. 08 po poł.
10 m. 46 rano	7 m. 04 wieczór.
2 m. 24 po poł.	
6 m. 25 po poł.	
10 m. 30 wieczór.	

Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Przychod. od Warszawy		Odchodzą do Granicy.	
Rano Osobowy	6 m. 27	6 m. 37 z rana	
" Kurjer I, II, III	9 m. 8	9 m. 28 z rana	
" Osobowy	11 m. 39	11 m. 49 z rana	
Po południ	2 m. 21	2 m. 31 po południu	
Towarowy osobowy	—	3 m. 45 po południu	
Wiecz. Kurj. I, II, III	7 m. 27	7 m. 35 wieczorem	
" Osobowy	8 m. 58	9 m. 08 wieczorem	
W nocy	12 m. 00	12 m. 10 noc.	
" Kurjer.	3 m. 58	4 m. 04 noc.	
Przychodzą od Granicy.		Odchodzą do Warszawy	
Rano Osobowy	—	5 m. 48 rano	
" Kurjer I, II, III	9 m. 24	9 m. 38 rano	
" Osobowy	— 31 m. 18	11 m. 28 z rana	
Po południu	—	11 m. 49 z rana	
" Pocztowy	3 m. 47	2 m. 31 po południu	
Wiecz. Osobowy	6 m. 30	3 m. 45 po południu	
" Osobowy	9 m. 7	7 m. 35 wieczorem	
Noc Osobowy	12 m. 23	9 m. 10 wieczorem	
" Kurjer	1 m. 26	12 m. 38 w nocy	
" Kurjer	2 m. 58	1 m. 33 w nocy	
		3 m. 06 w nocy	

PIEKARNIA

Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 65 Wyłączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach: Młocznarnia „Skrzydłów” ul. Teatralna II — ul. Dojazd 18, — ul. Krakowska 35, — Śladm Kamienio. Hurtowna i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukerniczych wyrobów oraz karnawał paczki. Polecając się Szanownej Publiczności pozostaje z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Kierownik Literacki P. J. Galiński